

Eleni, Zanim czas zmieni nas

Gdy człowiek zdobył już wszechświata pył i kurz
Nadziei bladą zielenią w swoich dłoniach niósł
Na krótką drogę wziął miłości kruche szkło
I wiarę, że pokona wszelkie zło
Kto chwilkę życia skradł z milionów świetlnych lat
Z wiecznością chce być za pan brat
Kto mgnienie epok zna, kto wie, co śmiech i łza
Ten poznał życie aż do dna

Zanim czas zmieni nas, zakochajmy się chociażby jeden raz
Bierzmy to, co daje los i nie mówmy, że już dość
Cieszmy się z każdego dnia, póki miłość w sercach trwa
Chrońmy świat zielonych lat, zanim młodość porwie wiatr
Zanim czas odmieni nas, spójrzmy życiu prosto w twarz
Zanim świt zapadnie w mrok, zróbmy chociaż jeden krok

Niezmiennie płynie czas, spogląda w twarze gwiazd
I niesie naszej ziemi tajemniczy blask
Lecz planet srebrny pył nie wraca tam, gdzie był
Dlatego nie spoglądaj nigdy w tył
Nim słońca złoty krąg do naszych wpadnie rąk
Na ziemi wznosimy szczęścia dom
Nim nieba jasne skry wypełnią nasze dni
Będziemy drogą życia szli

Zanim czas zmieni nas, zakochajmy się chociażby jeden raz
Bierzmy to, co daje los i nie mówmy, że już dość
Cieszmy się z każdego dnia, póki miłość w sercach trwa
Chrońmy świat zielonych lat, zanim młodość porwie wiatr
Zanim czas odmieni nas, spójrzmy życiu prosto w twarz
Zanim świt zapadnie w mrok, zróbmy chociaż jeden krok